

**Grupa, która komunikuje polskie rolnictwo mówi stanowcze NIE hejtowi spływającemu na rolników. "Gwałcą krowy", "znęcają się nad kurami", "niszczą środowisko" – czy naprawę tacy są polscy rolnicy?**

W telewizji nie milkną echa kolejnych hejterskich afer, a rolnicy przecierają oczy ze zdumienia po hasłach, jakie wybrzmiały podczas XI Kongresu Kobiet. Od dziś rusza kampania #HejHejterze! Jej celem jest pokazanie rzeczywistości, z którą na co dzień muszą mierzyć się polscy rolnicy. Osoby związane z rolnictwem doskonale wiedzą, że to właśnie rolnicy są pierwszymi i prawdziwymi obrońcami praw zwierząt. To oni, przestrzegają rygorystycznych norm i przepisów związanych z prowadzeniem produkcji roślinnej, aby w pełni dbać o posiadaną ziemię, wody gruntowe, jak i całe środowisko.

Niestety okazuje się, że to za mało... Osoby nieposiadające wiedzy na temat rolnictwa czy hodowli, budują wśród opinii publicznej przekonanie, że rolnictwo jest czymś złym i wyniszczającym, a osoby z nim związane – złe do szpiku kości. Czy budowanie w mediach nieprawdziwego, zakłamanego obrazu polskiego rolnictwa wynika wyłącznie z niewiedzy? Czy jest to celowe wprowadzanie w błąd konsumentów? Jakie mogą być skutki hejtu wylewającego się na rolników? Na te pytania odpowiada kampania przygotowana przez Fundację Polska Ziemia, w której głos zabierają prawdziwi rolnicy.

– Sam spotykam się z nieustającym hejtem. Zdarzało się, że ekoaktywiści w towarzystwie jednej z mainstreamowych telewizji, szpiegowali moją rodzinę, latając dronem nad moim podwórkiem i nagrywając moje dzieci. Nie mówię już nawet o nieustannym podawaniu nieprawdy. Ludzie, których głównym celem jest likwidacja polskiego rolnictwa – aktywiści, którzy organizują pseudonaukowe konferencje zrównujące kobiety ze zwierzętami, a inseminację nazywający gwałtem na „kobietach-zwierzętach”, nie mogą być poważnie traktowani i nie są partnerem do dyskusji

– mówi pomysłodawca akcji Szczepan Wójcik.

– Organizacje ekologiczne są bardzo aktywne. Działalność opierają w dużej mierze o Internet. To tam – za pomocą fikcyjnych kont – prowadzą krucjatę przeciwko politykom, sprawiając wrażenie społecznej akceptacji własnej ideologii

– dodaje.



Jednym z ostatnich przykładów aktywności jest deklaracja sieci Biedronka o wycofaniu jaj „trójek”. Na stronie stowarzyszenia "Otwarte Klatki" pojawiła się informacja, że to oni negocjowali z zarządem Biedronki wprowadzenie tego ograniczenia – uderzającego przede wszystkim w polskie hodowle. Czy naprawdę powinniśmy pozwolić, aby dwudziestokilkuletnie dzieci rozgrywają potężną gałąź gospodarki? Temat hejtu jest bardzo szeroki. Twórcy kampanii chcą pokazać, w jaki sposób dotyka on różnych dziedzin życia i grup społecznych.

Ekspansja hejterskich komentarzy zbiera żniwo w Internecie. Życzenie śmierci? Zabójstwa dzieci? Choroby nowotworowej? To rzeczywistość internetowej dyskusji. Ofiarą może być każdy. Matka, ojciec, dziecko, polityk, ksiądz. Schowani za internetowym nickiem często czują się zupełnie bezkarni. Czy słusznie? Twórcy kampanii #HejHejterze chcą zwrócić uwagę na rosnący problem, który uniemożliwia prowadzenie komunikacji międzyludzkiej. Czy autorzy hejterskich komentarzy zdają sobie sprawę, co naprawdę oznaczają ich słowa? Czy byłoby w stanie powtórzyć swój komentarz prosto w twarz?

Spot kampanii:

<https://www.youtube.com/watch?v=bzUiPqSiDec&t=19s>

Spot dot. hejtu na rolników:

<https://www.facebook.com/PolskieHodowle/videos/2711551655530539/>

